

Prof. Aleksandra Górską

Warszawa. 25 lipca 2016

dziedzina sztuk teatralnych

Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza

W Warszawie

### Opinia

O działalności artystycznej i pedagogicznej

W postępowaniu habilitacyjnym

dr Adama Nawojczyka

#### Zleceniodawca opinii

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów dnia 8 czerwca 2016 roku powołała mnie w skład komisji habilitacyjnej jako recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Adama Nawojczyka.

#### Podstawowe dane o habilitancie

Dr Adam Nawojczyk ur. 16.10.1969 r. w Trzciance, studia na Wydziale Aktorskim krakowskiej PWST im. Ludwika Solskiego ukończył w 1997 r.

W tym samym roku zaangażowany do narodowego Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej, rozpoczął również staż asystencki w macierzystej uczelni; z obiema instytucjami nadal współpracuje.

16.09.2011 r. uchwałą rady Wydziału Aktorskiego PWST im. L. Solskiego, w wyniku przeprowadzonego przewodu uzyskał stopień doktora sztuk teatralnych (na podstawie rozprawy *Wyobraźnia jako najważniejszy element twórczego konstruowania roli na przykładzie roli Ondina w spektaklu >Factory 2< w reżyserii Krystiana Lupy*; promotorem była dr hab. Dorota Segda).

## Działalność artystyczna

Dr Adam Nawojczyk w ciągu 20-tu niemal lat (od 1007 r.) w znakomitym zespole Narodowego Starego Teatru zagrał kilkadziesiąt różnorodnych ról.

Rejestr dokonań scenicznych uzupełniają role filmowe i telewizyjne.

O swoim rozwoju aktorskim i procesie świadomego formowania własnej osobowości, pisze interesująco w autoreferacie. Poczynając od czasów studenckich, z wdzięcznością docenia profesorów: K. Lupe, J. Trełę, J. Peszka, I. Olszewską, A. Polony, O. Szwajgier, którzy (cytując: „utwierdzili mnie w wierze we własne możliwości, rozbudzili poczucie ciekawości, zwrócili uwagę na nieustannie zachodzące wewnątrz mnie przemiany, dzięki czemu mogłem świadomie i z wiarą konstruować MOJEGO OSOBISTEGO CZŁOWIEKA.”<sup>1</sup>

Na IV roku studiów „mistrzem i mentorem”<sup>2</sup> A. Nawojczyka stał się Krystian Lupa, który przygotowywał spektakl dyplomowy *Platonowa* A. Czechowa w dwu odsłonach: w *Platonowie wiśniowym* – A. Nawojczyk zagrał Mikołaja Terleckiego a w *Platonowie oliwkowym* Wengierowicza – syna.

To „dyplomowe” spotkanie z K. Lupą zaowocowało dalszą, już „teatralną” współpracą. A. Nawojczyk zagrał w *Lunatykach*, *Mistrzu i Małgorzacie*, *Zaratustrze* i *Factory 2*. Współpracował również z uczniami K. Lupy: Grzegorzem Jarzyną (*Bzik tropikalny*) i z Krzysztofem Warlikowskim (*Krum, Apollonia*), świetnie odnajdując się w poszukiwaniach nowych form teatralnej ekspresji.

Zakres dotychczasowych, bogatych doświadczeń aktorskich habilitanta określają dwa odległe czasowo spotkania z *Platonowem* A. Czechowa: „dyplomowe” pod kierunkiem K. Lupy (1997 r.) i rola Anny Wojnicew w reżyserii Konstantina Bogomołowa w 2015 roku. Porównując diametralnie różne metody twórcze obu reżyserów, A. Nawojczyk wyznaje, że współpracując z K. Bogomołowem – cytując: „Miałem dziwne uczucie jakbym słuchał zaprzeczenia wszystkiego co 20 lat temu w trakcie pracy nad dziełem Czechowa wpajał nam profesor Lupa i równocześnie radosne przeświadczenie, że obaj panowie mają rację. Prowadzą mnie radykalnie różnymi ścieżkami i metodami – ku temu samemu efektowi.”<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Autoreferat, str. 12

<sup>2</sup> Tamże, str. 1

<sup>3</sup> Tamże, str. 3

### Role po uzyskaniu stopnia doktora

W spektaklu wyreżyserowanym przez Szymona Kaczmarka *Kordian* (premiera 21.01.2012), który z *Kordianem* J. Słowackiego nie miał nic wspólnego (poza wykorzystaniem tekstu), A. Nawojczyk zagrał postać tytułową: starego, sparaliżowanego człowieka, który po nieudanym samobójstwie nadal pragnie śmierci, ale zdany na łaskę innych, nie może jej samodzielnie uskutecznić.

„(...) dzięki tej żenującej nieporadności bohatera udaje się wywołać w widzu niechęć i rozdrażnienie, bez których spektakl nie byłby w stanie wyrzeźbić tak silnego wrażenia. Warto pogratulować Adamowi Nawojczykowi odważnej a zarazem ryzykownej roli Kordiana, którego z całą pewnością nie polubimy, a być może część z nas w swych życzeniach z przyjemnością uśmierci.”<sup>4</sup>

„To spektakl o świadomej rezygnacji, o zauroczeniu śmiercią i podporządkowaniu jej całego życia.”<sup>5</sup>

W przedstawieniu kontrowersyjnym w odbiorze publiczności a przez krytyków przyjętym z życzliwym zainteresowaniem *Poczet królów polskich* w rez. Krzysztofa Garbaczewskiego (premiera 23.03.2013), A. Nawojczykowi przypadła postać Henryka Walezego. Nie wdając się w dywagacje recenzentów na temat koncepcji, walorów i wymowy ideowej spektaklu, czytamy m.in.: „Scena rozmowy Anny Jagiellonki (Anna Radwan-Gancarczyk) z Walezym (Adam Nawojczyk) – dandysem, narcyzem i wielkoświatowcem była znakomita.”<sup>6</sup>

Kolejne premiery z udziałem aktorskim A. Nawojczyka to: *Być jak Steve Jobs. Bohaterowie polskiej transformacji. Ballada o lekkim zabarwieniu heroicznym* Michała Kmiecika w rez. Marcina Libera (21.06.2013), *Do Damaszku* Augusta Strindberga w rez. Jana Klaty (05.10.2013), *Stara kobieta wysiaduje* Tadeusza Różewicza w rez. Marcina Libera (25.10.2014), *Nie-boska komedia. Wszystko powiem Bogu* Pawła Demirskiego w rez. Moniki Strzępki (20.12.2014) – spektakl obsypany nagrodami (szczegółowy wykaz w dokumentacji); w *Gyubalu Wahazarze* Witkacego A. Nawojczyk zagrał O. Unguentego (rez. Paweł Świątek – premiera 28.02.2015).

---

<sup>4</sup> Adrainna Aleksnin, *Funny Games po polsku (Kordian)*, [www.e-splot.pl/10.02.12](http://www.e-splot.pl/10.02.12)

<sup>5</sup> Justna Nowicka, *Stary Kordian ma jedno pragnienie*, Rzeczpospolita online, 23.01.2012

<sup>6</sup> Joaana Wichowska.com nr 15 Link do źródła, 24.01.2013

Intensywny okres 4-rech lat po uzyskaniu stopnia doktora wieńczy rola Anny Wojnicew w *Platonowie* w reżyserii znanego choć kontrowersyjnego reżysera rosyjskiego Konstantina Bogomolowa. Jego prowokacyjna interpretacja młodzieńczego utworu A. Czechowa burzyła utrwalony tradycją „styl” grania czechowowskich postaci – nie tylko obsadzając mężczyzn w rolach kobiecych i odwrotnie, ale przede wszystkim odrzucając jakiegokolwiek utożsamienie się z postaciami, jakiegokolwiek próby ich psychologicznego konstruowania. Takie wymagania reżysera zobligowały aktorów do poszukiwania innych, niż „uświęconych tradycją” środków wyrazu.

Atmosfera na próbach w odczuciu A. Nawojczyka była wspaniała: „Podczas pracy z Bogomolowem znalazłem się na nowo w samym środku czegoś co nazywam prawdziwym procesem twórczym (...)”<sup>7</sup>

I dalej: „Ponownie spotkałem twórcę, z którym byłem w ścisłym dialogu. (...) Miałem poczucie wspólnego odkrywania nowej jakości budowanej na partnerskich warunkach, wzajemnej, zespołowej ciekawości nastawionej na proces a nie spektakularny efekt.”<sup>8</sup>

Jednak w konfrontacji z publicznością „spektakularny” efekt jest istotny.

Recenzenci analizując zabiegi reżysera dostrzegli w jego realizacji prowokacyjną, ale odważną i udaną próbę nowego odczytania Czechowa.

„(...) Prezentowane na scenie dialogi nabierają waloru demonstracji: odsłaniają charakter relacji i znaczenia ukrywające się pod treścią słów, jednak nie na zasadzie czechowowskiego podtekstu, ale wydobywaniu wszechobecnego fałszu. (...) Temat zakłamania, nieprzystawalności norm etycznych do pragnień wydaje się zasadniczym motywem spektaklu.”<sup>9</sup>

Wszyscy krytycy podkreślają, że największym walorem przedstawienia jest świetna gra aktorów, potwierdzająca znakomitość zespołu Narodowego Starego Teatru. Oto dwa wybrane cytaty:

„W roli Płatonowa reżyser obsadziła Annę Radwan-Gancarczyk, piękną, dojrzałą aktorkę, której kobiecość została ostentacyjnie podkreślona szarobłękitną suknią, damskimi bucikami, makijażem.

---

<sup>7</sup> Autoreferat, str. 7

<sup>8</sup> Tamże str.7

<sup>9</sup> Beata Guetzalska, *Dziesięć portretów z negatywem w tle*, Didaskalia – Gazeta Teatralna 2016 nr. 131

Generałową Annę Wojnicew gra Adam Nawojczyk, ubrany w dzinsy, sweter, sportowe buty, z ogoloną głową i szpakowatym zarostem – atrakcyjny mężczyzna w sile wieku, ironiczny, świadomy swojej pozycji. Oboje wydają się jak najbardziej na swoim miejscu: siła przyciągania, erotyczny potencjał w określonym towarzyskim kręgu jest niezależny od płci, a pierwszy krok uczynił sam Czechow, każąc Generałowej uganiać się za Płatonowem, nie odwrotnie. Obydwie świetnie zagrane postaci pokazują, że nie ma emocji czysto kobiecych albo męskich, a w międzyludzkich rozgrywkach nie istnieje również przejrzysty podział na męskie i kobiece strategie.”<sup>10</sup>

Drugi cytat: „Jednak gdyby Płatonowa grał Adam Nawojczyk, generałową Wojnicew zaś Anna Radwan-Gancarczyk – a nie na odwrót – udałoby się zachować wszystko to, o co chodziło Bogomołowowi, lecz i nieporównywalnie więcej. Wiedzieli byśmy, kim tak naprawdę każde z nich jest. Radwan-Gancarczyk teraz ma swój czas (...), ale chciałbym ją zobaczyć w tym pełnym Czechowowskim wymiarze. To samo dotyczy Nawojczyka. Na scenie kameralnej przy Starowiślniej gubi się rys postaci, po trosze są one podobne.”<sup>11</sup>

Po obejrzeniu spektaklu (z nagrania) mam to samo odczucie, co zacytowany wyżej recenzent (Przemysław Skrzydelski); żałuję, że nie mogłam zobaczyć znamienitych aktorów w rolach przypisanych im przez Czechowa. Zapewne mój „żał” wynika z przywiązania do tradycji, ale też z przekonania, że najnowocześniejsze odczytanie klasycznego utworu nie polega na brutalnej ingerencji w jego strukturę, chyba, że wyraźnie zaznaczy się, że jest to reżyserska wizja skomponowana według tekstu autora.

Oczywiście, moje subiektywne wrażenia i osobiste przekonania na temat współczesnej interpretacji klasyki, w niczym nie umniejszają obiektywnej wartości reinterpretacji *Płatonowa* przez K. Bogomołowa oraz kreacji aktorskich (w tym A. Nawojczyka w roli Anny Wojnicewej); 9-ciu krytyków (recenzje w dokumentacji) ocenia spektakl jako interesujący i wręcz odkrywczy, podkreślając zgodnie twórczą inwencję aktorów.

#### Działalność pedagogiczną

dr A. Nawojczyk „uprawia” od zarania swej pracy artystycznej tj. od 1997 roku – można więc rzec, że rozwijał się i wzrastał wraz ze swoimi podopiecznymi.

---

<sup>10</sup> Beata Gucałska, *Dziesięć portretów z negatywem w tle*, Didaskalia – Gazeta Teatralna 2016 nr. 131

<sup>11</sup> Przemysław Skrzydelski Parametry życia, w>Sieci nr 2/11-17 stycznia; 11.01.2016

Kształcenie aktora traktuje (słusznie) jako proces skoncentrowany na dbałości o indywidualny rozwój studenta (stosownie do jego potrzeb). Wymaga współodpowiedzialności <sup>studentów</sup> (za konstruowanie własnej ścieżki dydaktycznej (wybór przedmiotów fakultatywnych, współpraca z Wydziałem Reżyserii, działalność w Kole Naukowym).

W zakresie dydaktyki prowadził zajęcia z interpretacji wiersza, scen współczesnych i klasycznych, elementarnych zadań aktorskich i gry aktorskiej.

O zdolnościach pedagogicznych i organizacyjnych dr A. Nawojczyka świadczy najlepiej wybór na drugą, kolejną kadencję (na rok 2016 – 2020) pełnienia funkcji dziekana Wydziału Aktorskiego w krakowskiej PWST im. L. Solskiego.

### Konkluzja:

Biorąc pod uwagę znaczący, niemal 20-letni dorobek artystyczny habilitanta za szczególnym uwzględnieniem roli Anny Wojnicew w *Płatonowie* A. Czechowa w reżyserii Konstantina Bogomołowa oraz Jego bardzo owocną działalność pedagogiczną i organizacyjną na Wydziale Aktorskim PWST im. L. Solskiego – popieram wnioski rady Wydziału Aktorskiego krakowskiej Uczelni o nadanie dr Adamowi Nawojczykowi – stopnia doktora habilitowanego sztuk teatralnych.

\*

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne dr Adama Nawojczyka spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dn. 14.03.2003 (Dz. U. z 2003 r. nr 65 poz. 595, Dz.U. z 2005 r. nr 164 poz. 1365, Dz.U. z 2011 r. nr 84 poz. 455, Dz.U. z 2014 r. poz.1198)

